

SŁUCHANIE



GODZINY

A Proszę posłuchać piosenki.

O siódmej śniadanie
Stara drożdżówka i kawa
O ósmej autobus, biegnę
Znów za późno
Dziewiąta w kalendarzu świeci grubym drukiem
A ja gubię się w sekundach
Gonię własny cień

Od pierwszej do dwudziestej czwartej
Gubię dni
Zapisuję każdą myśl
Od dziesiątej do dwudziestej
Cały czas
Cały czas mija mi
Dwunasta, trzynasta, czternasta
Godziny tańczą
Kręci się świat
Od pierwszej do dwudziestej czwartej
Chcę je złapać w dłoniach
Chociaż na chwilę tak

O dziesiątej maile
Pusta kartka i ziew
O jedenastej pogaduszki
Niby żart
A jednak stres
Dwunasta – szybki obiad
Biegiem przez deptak
Trzynasta i czternasta ciągną się jak ślimak

Piętnasta
Szesnasta
koszmarne korki
Siedemnasta
Osiemnasta
Znów nie tam
Gdzie chcę być
Dziewiętnasta
Dwudziesta
Ekran świeci za mocno
Dwudziesta pierwsza
Dwudziesta druga – czy dziś wreszcie zasnę?
Dwudziesta trzecia
Dwudziesta czwarta
I znów od nowa tyka mi czas

B Proszę porównać wersję polską z automatycznym tłumaczeniem.

At seven, breakfast
Stale yeast cake and coffee
At eight, the bus, I run
Late again
Nine o'clock shines in bold print on the calendar
And I lose myself in seconds
I chase my own shadow

From one to twenty-four
I lose days
I write down every thought
From ten to twenty
All the time
All the time passes me by
Twelve, thirteen, fourteen
The hours dance
The world spins
From one to twenty-four
I want to catch them in my hands
Even if just for a moment

At ten, emails
A blank page and a yawn
At eleven, small talk
Like a joke
But still stressful
Twelve – quick lunch
Running through the promenade
Thirteen and fourteen drag on like a snail

Fifteen
Sixteen
Horrible traffic jams
Seventeen
Eighteen
Again not
Where I want to be
Nineteen
Twenty
The screen is too bright
Twenty-one
Twenty-two – will I finally fall asleep today?
Twenty-three
Twenty-four
And again, time is ticking away